Nr 192 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM Kraków, Niedziela 23 Sierpnia 1925. Rok XLIV.

Prenumerata mies. Bez odnoszenia Z odnoszeniem Z przesyłką poczt. Za granicą
Cena numeru 15 gr.
Adres Redakcji ul. Jagiellońska Telefon 41. Międzym.
Adres Administr. ul. Jagiellońska Telefon 241.

[NO]WA REFORMA

[Wyc]hodzi codziennie o godzinie 3 po południu
co sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Kurs prawicowy w Niemczech

Kraków, 21 sierpnia.

Po długich i bardzo burzliwych posiedzeniach parlament niemiecki poszedł na wakacje. Zamknął sesję letnią uchwaleniem nowej taryfy celnej. Walki partyjne, które się dokoła niej toczyły, nie ustępowały pod względem ostrości i zaciekłości homeryckim bojom, które staczano przy tej samej okazji za kanclerstwa Buelowa w r. 1902. Podobnie jak wówczas opozycja uciekała się do obstrukcji i podobnie jak wówczas została przez większość zmuszona do milczenia.

Triumf prawicy w sprawie taryfy celnej jest tylko symptomem tego kursu prawicowego, który w Niemczech zapanował i umacnia się obecnie na czas — jak się zdaje — dłuższy.

Szef obecnego rządu, kanclerz Luther, uważa się wprawdzie za bezpartyjnego i jest przedewszystkiem urzędnikiem, jednak zarówno on jak większość jego kolegów idzie wyraźnie po linji życzeń i pod dyktatem nasilniejszej partji w łonie koalicji rządowej — **niemiecko-narodowych.**

Ze swej strony przystosowali się do tej roli także i nacjonaliści niemieccy. Porzucili oni przedewszystkiem swoje nieprzystępne pozycje w kwestjach polityki zagranicznej, które zajmowali, stojąc w opozycji, w zamian zaś tem bardziej na prawo wysunęli swoje pozycje w zakresie polityki wewnętrznej.

Dzięki tej zmianie taktyki nacjonalistów niemiecka polityka pojednawcza, prowadzona z różnym skutkiem przez dotychczasowe rządy wobec zachodnich mocarstw koalicji, nie tylko nie doznała zmiany, ale przeciwnie, pod rządami Luthra te jej pojednawcze tendencje zostały wydatnie wzmocnione. Żaden poprzedni rząd, mając przeciw sobie opozycję zwartego obozu nacjonalistycznego, nie byłby odważył się na takie kroki w polityce zagranicznej, jak wystąpienie z projektem paktu gwarancyjnego. Robi to Stresemann, czując się zabezpieczonym od strony nacjonalizmu niemieckiego. Plan Dawesa wykonywany jest akuratnie także przy poparciu i błogosławieństwie nacjonalistów. Pod temi samemi wpływami ustala się też ogólna linja zagranicznej polityki niemieckiej, która według wszelkich objawów orjentuje się na Londyn i rządzący tam konserwatyzm.

Niemiecka myśl polityczna porzuciła, zdaje się raz na zawsze, ideę języczka u wagi między Anglją i Rosją, która to idea stanowiła punk wyjścia dla całej polityki wilhelmowskiej, zakończonej utworzeniem przez Anglję koalicji antyniemieckiej, wybuchem wojny i katastrofą przegranej. Dzisiejsza polityka niemiecka zdaje się wychodzić z założenia, że Niemcy muszą zdecydować się w wyborze orjentacyj na wschód lub zachód.

Po kilkuletniej próbie utrzymania orjentacji wschodniej, która wyraziła się układem w Rapallo, polityka niemiecka pod wpływem prawicy zdaje się ją coraz bardziej porzucać. Nadzieje na efekt gospodarczy i polityczny, a może także i militarny, współpracy z bolszewikami zawiodły na całej linji. Ani polityka koncesyjna, ani warunki wymiany handlowej przy utrzymywanym przez bolszewików monopolu dla handlu zagranicznego, nawet w najmniejszej mierze nie spełniły pokładanych w nich nadziei.

Pod wpływem tych rozczarowań polityka niemiecka zwróciła się ku zachodowi, gdzie działa na nią wpływ angielski, dążący do wciągnięcia Niemiec do bloku antyrosyjskiego. W jakim stopniu uda się to gabinetowi londyńskiemu, trudno przewidzieć. W każdym razie robota idzie a zainicjowany formalnie przez Stresemanna, w rzeczywistości zaś przez Anglję, nadreński pakt bezpieczeństwa, jest rezultatem tej wielkiej zakulisowej roboty.

Nacjonaliści niemieccy, zmuszeni do założenia mocnych tłumików na struny swej lutni, o ile idzie o politykę zagraniczną, tem energiczniej realizują swój program wewnętrzno-polityczny, który streszcza się przedewszystkiem w zepchnięciu socjalistów z tych dominujących stanowisk w państwie, które w czasie rewolucji zdobyli i do tej pory zajmują.

Jeżeli idzie o władze centralne i parlament, to cel ten nacjonalizm niemiecki już w znacznym stopniu osiągnął. W ciągu całych sześciu lta istnienia republiki niemieckiej, lewica parlamentarna nie była tak bezsilną, jak jest obecnie. Pozycje swoje utrzymują socjaliści jeszcze tylko w poszczególnych państwach związkowych, głównie dzięki temu, że różne kadencje jeszcze sę tam nie pokończyły. Przy nowych wyborach także o te pozycje rozwinie się walka zaciekła i dla socjalistów mało obiecująca.

Z tem wszystkiem jednak niema danych do sądzenia, że nacjonalizm niemiecki w tem odzyskiwaniu utraconych na rzecz lewicy pozycyj posunie się zbyt daleko i przekroczy tę linję, za którą zaczyna się już niewątpliwa restauracja. Właśnie jeszczę jedną charakterystyczną cechą taktyki obecnej nacjonalizmu niemieckiego jest to, że unika on przeciągania strun, że nie chce doprowadzać lewicy do ostateczności, w której musiałaby ona masy robotnicze znowu wyprowadzać na ulice z efektem zarówno dla swych nieprzyjaciół, jak dla siebie samej, zagadkowym.

Dlatego, w obecnych przynajmniej warunkach, jest mało prawdopodobnem, aby odpowiedzialne politycznie czynniki nacjonalistyczne niemieckie myślały poważnie o restauracji monarchji. Republika nawet przy wzrastającej sile i wpływie prawicy zdaje się być na czas dłuższy zabezpieczoną. (s).

—o—

Ofenzywa francusko-hiszpańska w Maroku

Paryż, 21 sierpnia (AW). Według oficjalnego komunikatu, wydanego w Rabacie, rozpoczęta **ofensywa francuska przeciw Kabylom w rejonie Tauls rozwija się bardzo dobrze.** Główna grupa w centrum napiera na wojska Abd-el-Krima w kierunku północnym i południowym, zaś **grupy wschodnia i zachodnia dzięki energicznym atakom zdołały się już połączyć.** — Straty francuskie, wynikłe podczas tych operacyj, są minimalne. Liczba sprzymierzeńców Abd-el-Krima zmniejsza się stale, tak, że obecnie rozporządza on 30.000 ludzi, należącymi do 12 szczepów. Znaczna ilość szczepów marokańskich stoi po stronie Francji.

Połączenie się wojsk francusko-hiszpańskich

Madryt, 21 sierpnia (AW). Połączenie wojsk francuskich i hiszpańskich w Maroku zostało już dokonane. Na odcinku Larache obydwie armje przedsięwzięły wspólne operacje.

Według ostatnich wiadomości, Abd-el-Krim skoncentrował silnę oddziały koło Uezzan i przygotowuje się do **zaciekłej obrony.** Kabylowie kopią rowy, ustawiają zasieki, zwłaszcza w dolinie Aktyr, którą zamieniono w twierdzę. **Francuskie przygotowania do podjęcia wielkiej ofensywy w okolicy Taza zostały ukończone.**

Atak Riffenów na wyspę hiszpańską

Tetuan, 21 sierpnia (PAT). Riffeni zaatakowali przy pomocy artylerji i karabinów maszynowych wyspę Alhucemas, skąd odpowiedziano energicznie. W wyniku walki **artylerja nieprzyjacielska została zniszczona.** Hiszpanie mieli około 20 zabitych.

Sprawę marokańską rozstrzygnie tylko oręż

Paryż, 21 sierpnia (PAT). Z Tangeru donoszą oficjalnie, że **hiszpański i francuski agent dyplomatyczny opuścili już Tanger,** względnie Melillę, gdzie oczekiwali przybycia wysłanników Abd-el-Krima. Z dobrze poinformowanych kół słychać, że **w ten sposób znikła już możliwość dyplomatycznego rozwiązania sprawy marokańskiej.**

—o—

Zaostrzenie zatargu chińsko-angielskiego

Zamordowanie chińskiego ministra skarbu

Pekin, 21 sierpnia. (PAT). „United Press“ Z Kantonu donoszą, że **minister skarbu tamtejszego rządu, Liu Czan Go, został wczoraj rano zamordowany na ulicy.**

Wiadomość ta wywarła w tutejszych kołach cudzoziemskich **wielkie wrażenie,** choć niewiadomo jeszcze, czy istnieje jakiś związek między tem morderstwem a ostatniem zarządzeniem rządu kantońskiego w sprawie żeglugi angielskiej. Wypadek ten utrudni sytuację, w szczególności komendanta floty angielskiej, Sinclaira, który znajduje się w drodze do Kantonu. Pesymiści obawiają się, że to morderstwo **jest początkiem ważnych wydarzeń.**

Angielscy kupcy, których **dzienne straty są olbrzymie,** obawiają się, że handel angielski już na stałe będzie uszczuplony i wywierają **nacisk w kierunku zastosowania siły zbrojnej.**

Jeżeli rządowi angielskiemu nie uda się skłonić rządu kantońskiego do cofnięcia rozporządzenia w sprawie żeglugi angielskiej, natenczas Anglja prawdopodobnie nie weźmie udziału w zamierzonej konferencji celnej i będzie się starała wpływać w tym kierunku także i na inne państwa.

Zamknięcie portów chińskich dla Anglji dziełem bolszewickiem

Londyn, 21 sierpnia. (AW). Zakaz wpuszczania okrętów angielskich do portów chińskich podziałał **na angielskie sfery rządowe elektryzująco.** Minister **Chamberlain przerwał urlop** i powrócił do Londynu celem **naradzenia** się nad podjęciem odpowiednich kroków.

Zarządzenie Chin ma niezwykle doniosłe znaczenie, bo cały handel Anglji z Chinami szedł przedewszystkiem na Kanton, zamknięty obecnie dla okrętów angielskich. Panuje obawa, że zakaz ten może być **przyczyną poważnych następstw.** Sytuacja komplikuje się, gdyż **zakaz ten wydał rząd chiński w Kantonie, znany ze swych bolszewickich tendencyj.** Anglja nie wie obecnie do kogo ma się zwrócić w tej sprawie, czy do Pekinu, czy też do Kantonu. Narazie rząd angielski zwróci się z zapytaniem do rządu kantońskiego, czy zarządzenia te są oficjalne i czy będą utrzymane w mocy.

Anglja zdecydowana jest przejść do akcji

Wiedeń, 21 sierpnia. „Neue Freie Presse“ donosi z Szagaju, że Chińczykom udało się zeżegnać strajk w fabrykach japońskich i żegludze japońskiej i przez to **izolować Anglików.** Wśród Anglików powstało z tego powodu **nadzwyczajne rozgoryczenie.** Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraph“ stwierdza, że **koła angielskie są zdecydowane przejść do akcji. Położenie jest tak naglące, że nie będzie można pytać tuzina mocarstw o zdanie** i trzeba będzie się tylko porozumieć z Japonją i Ameryką. Korespondent apeluje do Ameryki aby nie popierała Rosjan w Kantonie.

Wielkie zaniepokojenie w Anglji

Londy, 21 sierpnia. (AW). Zakaz rządu chińskiego wjazdu okrętów angielskich do portów chińskich, wywołał tu **wielkie zaniepokojenie.** Foreign Office znajduje się w stałym kontakcie radiowem z konsulem w Pekinie. Konsul oświadczył, iż **zarządzenia chińskie uważać należy za poważną groźbę i pogwałcenie traktatu, które wymaga od rządu brytyjskiego zdecydowanych kroków.**

Znaczenie i wyniki manewrów

Toruń, 21 sierpnia.

Po otrąbieniu zakończenia manewrów, odbyło się wczoraj o godz. 10 rano na wzgórzu pod Chełmońcem omówienie manewrów.

Pierwszy przemówił jen. dywizji **Hubiszta,** który jako główny rozjemca przedstawił szczegółowo przebieg obustronnych działań na podstawie założenia i planu manewrów.

Następnie kierownik manewrów, jen dywizji, Skierski, podnosząc, że celem manewrów było ćwiczenie we współdziałaniu broni, zbadanie sprawności i wyszkolenia wojska, oraz zbadanie pracy sztabu. Temat manewrów był dwojaki: **pierwszego dnia walka opóźniająca,** tak bardzo ważna dla Polski ze względu na jej **rozległą granicę i możliwość wojny na dwa fronty,** drugiego dnia **przeciwnatarcie na skrzydło,** manewr doniosłego znaczenia, mogący dać bardzo dobre wyniki. **Dowództwa obu stron w zupełności pojęły swoje zadanie.** Plan działania i wykonanie po stronie niebieskich były zupełnie odpowiednie. Piechota wykonała umiejętność przystosowania się do terenu i nadzwyczajny zapał do pracy. — Artylerja w obu dniach pracowała bardzo dobrze. Dowódcy od najwyższego do najniższego, trzymali niejako rękę na pulsie bitwy. Lotnictwo wykazało bardzo dużą sprawność i wydajność pracy. Z zupełnie czystem sumieniem, zakończył jenerał, stwierdzam, że z wojska jestem zupełnie zadowolony, wierzę w nie i nie uważam za potrzebne podnosić pewne drobne pomyłki.

Następnie minister **Sikorski** uzupełnił powyższą ocenę, podkreślając fakt, że manewry tak wołyńskie, jak toruńskie, wykazały jednolitość metod zarówno w dowodzeniu jak i wyszkoleniu. Minister podkreślił **wielkie znaczenie walki opóźniającej,** jako metody obrony, otwierającej **szerokie możliwości przerzucania i koncentrowania wojsk** przez naczelne dowództwo. Przeszedłszy do szczegółów, minister podkreślił istotną umiejętność w posługiwaniu się inicjatywą w odniesieniu zarówno do jenerałów jak i szeregowców. Minister zakończył następującemi słowami: Omawiając obecne manewry, które spowodowały **wydatek kilkuset tysięcy złotych** w ciężkich warunkach finansowych państwa, chcę stwierdzić **wartość naszego korpusu oficerskiego** i to, że postawione **cele zostały jak najgruntowniej wyzyskane.** Na tle tych doświadczeń w terenie **musi się obecnie rozwinąć praca tak u góry jak i u dołu.** Praca ta powinna wydać bardzo poważne rezultaty.

Wieczorem odbył się w dworze Artusa obiad wydany przez wojewodę Wachowiaka, a następnie w gmachu starostwa raut, wydany przez prezydenta miasta.

Toruń, 21 sierpnia.

Na obiedzie w domu Artusa minister Sikorski w przemówieniu pożegnał w serdecznych słowach zagranicznych gości, akcentując w swych słowach sojusz francusko-rumuńsko-polski.

Odpowiedział gen. **Gouraud,** podnosząc hart i siłę ludności polskiej na Pomorzu, która 150 lat, dłużej niż Alzacja i Lotaryngja, była w niewoli i zdołała niewolę tę przetrwać.

Z kolei przemówili szef rumuńskiego sztabu gen. **Lupescu** i zastępca włoskiego szefa sztabu gen. **Grazioli,** podnosząc wysokie wartości armji polskiej i składając jej życzenia.

Toruń, 21 sierpnia.

W trzecim, ostatnim dniu manewrów, odbyły się na polygonie ćwiczenia piechoty i artylerji, poczem na rynku toruńskim nastąpiła imponująca defilada, żywo oklaskiwana przez tłumy publiczności.

JAN WIKTOR.

W KOTLE ŻYCIA

(Ciąg dalszy). 22

L.

Tę polankę nad rzeką „ustroniem miłości“ nazwali, mając usta na ustach biczowane gwałtownemi pulsami serca.

Był to zakątek romantyczny przez wszystkich zapomniany.

Tutaj zdala od ludzi, gwaru, długie godziny spędzali w zupełnem osamotnieniu. Nie było świadka miłości. Tylko promienie przekradające się przez dach liści, padały na oczy i usta splecione, chcąc scałować słowa i uśmiechy.

Mieli za to przed sobą obszar lasów na zboczy, niebo, ruiny gór romantyczną zielenią porosłe, rzekę szeroką ,wijącą się wśród wzgórz zielonych.

W pewnej porze dnia popołudniu słońce z boku wlewało się w ten zakątek i łąka stawała się słoneczną polaną.

Wtedy w zacisznej zatoce kąpali się.

Igrali jak dzieci rozbawione pryskając na siebie. Ścigali się po złotym piasku. Ginęli w głębinie. Naraz wyskakiwali w słupie rozprysków i pian, jakby to rzeka wybuchnęła srebrzystą wrzawą.

Pędzili razem na brzeg.

Stała na kobiercu — niby zróżowiona kolumna — czekając na Szarskiego — —

Rzucała się na ziemię.

On osuszał czoło pocałunkami, spijał krople wody perlące się — a tak jakby wylewał żar z jeziora wezbranego pragnieniem. Leżała niby pokusa odurzona wonią macierzanki.

Owijał jej ciało girlandami splonień.

Wyrywała się i uciekała przed jego mocą pragnień. Woda ją kryła. Śledził kręgi gdzie padła.

Fale wstrząśnięte rozbiegały się coraz dalej i dalej, srebrzyły się na błękicie powierzchni i pieszcząc odbicie jej ciała, szumem i pluskiem opowiadały — —

Po chwili opodal brzegu wynurzała się, wynosząc uśmiech jakby w głębinach, w ogrodach topielic wargami zerwała purpurowy kwiat. Szarski biegł, aby go zabrać. Podawała mu go. Zrywał z ust jej wciąż nowe kwiaty.

Mógł ich koronami zaścielić, mógł ich żarem rozpłomienić całą rzekę od dna wszystkiemi wodami szumiącą im rozkosz — —

LI.

Po wiele razy padali bez sił, wyczerpani, na łąkę spaloną słońcem — —

— — — — — — — — —
— — — — — — — — —
— — — — — — — — —
— — — — — — — — —

Godzina rozkoszy i szału...

Łąka tysiącem ust kwietnych o tem mówiła...

Fale rzeki płynęły, chcąc dotknąć się ich gorących ciał i spłonąć żarem. — —

LII.

W odległym zakątku parku Szarski od dłuższego czasu czekał na Radońską, z którą mieli udać się w góry.

Zrazu niecierpliwił się z powodu opóźnienia, co chwilę patrząc na zegarek i na ścieżkę, przecinającą zarośla, z pośród których zawsze wychodziła zdążając na miejsce umówione. Wnet jednak zaprzątnęła uwagę jego dziewczynka. Zabawiała się obok figury gipsowej z rozbitą twarzą, mającej pozór, że z nudów ziewnęła i tak zakamieniały jej usta. Dziewczyna wybiegała na łąkę, wyciągała ręce, nadstawiała dłonie jak dwa kielichy, aby pszczoły na nich spoczęły. Gdy usiadła na murawie, to robiła wrażenie, że to ptak rozłożył skrzydła barwne. W słońcu migotały plamy postaci i plamy wesołych okrzyków. Szarski śledził jej postać, z lubością spoczywał na twarzy, otaczał ją spojrzeniami, pieścił jej zwichrzone w biegu włosy, podobne do złotego wieńca, przetykanego bławatami oczu. Wsłuchiwał się w dźwięki, przyjmował je drżeniem, one były odbiciem czyjegoś drogiego głosu. Chciał ją przyzwać, zapytać kogo mu przypomina. Miał ochotę pobiec i igrać z dziewczynką. Lękał się jednak przerwać zabawy, zmącić słoneczny widok.

Dziewczyna pędząc za motylem, tak była pochłonięta, że wpadła na Szarskiego. Stanęła zawstydzona wobec obcego człowieka. Ale wnet śmielej spojrzała i z wyrzutem rzekła.

— Już miałam motyla, a przez pana uciekł.

— To ci pomogę schwycić drugiego.

— Ech, gdzieby pan potrafił?

— Spróbuję.

Jeszcze raz obrzuciła go zwrokiem. Nie miała zaufania. Z niedowierzaniem chwilę patrzała.

— No chodź, pobiegniemy.

Podniosła palec do góry i z miną poważną napomniała.

— No dobrze. Ale trzeba chwytać ostrożnie. O tak — przypadła do ziemi — rączką przykryć, pobawić się i puścić. — Broń Boże mocno ściskać, bo motylowi sukienka zaraz pobrudzi się, a on przecież nie może wyprać, bo mamusi nie ma, ani Marjanny.

Zaczęli ścigać się we dwoje po polance. Szarski zapomniał o Radońskiej, cały pochłonięty tą zabawą. Miał wrażenie, że jest małym chłopakiem i z rówieśnikami pędzi po błoniu. Dziecięce myśli wyrosły i swoją wonią duszę napełniały. Był szczęśliwy biegając za motylami, stając nad kwiatami, witając przelatujące ptaki. Mała wciąż szczebiotała. Opowiadała mu o tej prześlicznej wiewiórce, której co dnia cukier przynosi, o sikorkach, wróblach, srokach, o owadach, muchach. Znała je z nazwy, naśladowała ich głosy. Wkońcu zaprowadziła go do kopca mrówek, który złożył się pod smrekiem, okryty kapą złotej cetyny. Pochylona z okropnem zaciekawieniem śledziła życie, ruch, skrzętność, bieganinę społeczeństwa tajemniczego. Zasypywała Szarskiego setką pytań naiwnych, dziecięcych, wszystko chcących wiedzieć. Nie czekając odpowiedzi już dalej patrzyła na czarne sznureczki, przewijające się pomiędzy źdźbłami trawy. Dłużej zatrzymywała wzrok nad mrówkami ciągnącemi toboły żywicy lub belki gałązek. Takie mocarki wlokły ciężary z wytężeniem wszystkich sił. Wspinały się na grudy, przetaczały się, koziołkowały po ich stromych zboczach, ale nie wypuszczały zdobyczy. Mocując się z przeszkodami, parły dalej, wdzierając się z uporem taterników na sterty badyli, na stosy wykarczowanych traw, na kamienie, które dla nich były wałami, górami niebot[illegible] spiętrzonemi na ich drodze.

Widząc trud pracujących ,dziewczyna chciała im w jakikolwiek sposób pomóc. Lękała się ich urazić i pognieść.

— Ale te maleństwa namęczą się — prawda? One też zalewają się potem, jak my przy pracy.

Szarski popatrzył zdziwiony, skąd takie zdanie.

Bo mrówki, ptaki i wszystkie stworzenia, to jak człowiek. Tatuś zawsze to samo mówi. — Wczoraj Wojciech rąbał drzewo, to z niego pot się lał — o tak... A z mrówek sprawowanych tak samo. — Biedactwa.

Mrówki niezmordowanie uwijały się po stoku kopca, wśród okruchów, szpilek, gałązek. Ginęły w tajemniczych korytarzach, otworach, wiodących do nieznanych zabudowań.

Z drzewa spadła szyszka strącona przez wiewiórkę i zburzyła kawał gniazda. Zaraz tłumy czarne wybiegły. Popłoch, krzątanina, alarm w przerażeniu.

Wtedy dziewczyna zauważyła białe, małe kuleczki wśród mrowiących się tłumów, naprawiających zniszczoną budowlę.

— Co one tu mają?

— To tego nie wiesz? To są jajeczka,

— Jajeczka? a czyje?

— Mrówek.

— Mrówek? — najwidoczniej zaskoczona i zakłopotana zamilkła.

— Ważyła w sobie odpowiedź. Brwi ściągnęła w głębokiem zamyśleniu.

(C. d. n.)

Ostatni etap dramatu Stinnesa

(Korespondencja „Nowej Reformy").

Berlin, 19 sierpnia.

Zapoczątkowana przed dwoma miesiącami walka między przemożnemi bankami niemieckiemi t. zw. D-bankami a słynnym koncernem Stinnesa, bogata w przeróżne momenty dramatyczne, wchodzi obecnie w etap ostatni. Wiadomo, że w tym czasie wielki koncern, macierz wszystkich innych instytucyj przemysłowych Stinnesa, uległ podziałowi między obu spadkobierców masy, braci Hugona i dr Edmunda. — Podział nastąpił na niewiele dni przed koniecznością sanacji stosunków w koncernie większym Hugona Stinnesa. Edmund zatrzymał przedsiębiorstwa automobilowe i pewną część towarzystw ubezpieczeniowych.

Okazało się jednak, że banki, które z własnej i nieprzymuszonej woli narzuciły swą pomoc Hugonowi, przeliczyły się w swych rachubach. Jakkolwiek wartość przedsiębiorstw oceniano na półtora miljarda marek niem., to długi koncernu w sumie około 200 miljonów, jak na dzisiejsze stosunki gospodarcze w Niemczech, były zbyt wielkie, aby można je było pokryć ze sprzedaży poszczególnych objektów. Wyprzedaż w pierwszych dniach sanacji szła bardzo szybko i banki były zadowolone. Ale to były niejako »rodzynki«, na które się pobieżnie rzucili. W miarę zaś, jak wyprzedaż postępowała, akcje Stinnesa spadały, a wraz z niemi i możność rychłej likwidacji. Okazało się, że brak pieniędzy w Niemczech jest katastrofalny i że banki, które tak ochoczo przyjęły na siebie rolę gwaranta, pewnego pięknego poranku faktycznie z własnej kieszeni będą musiały pieniądze wydobyć.

Kryzys ekonomiczny jednak, jaki od chwili stabilizacji waluty przeżywają Niemcy, pozornie tylko dotyczy przemysłu. W równej mierze bowiem cierpi i wielki kapitał, który dotąd zdołał jako tako wyminąć popsute drogi przesilenia przez to, że obarczał zależny od siebie przemysł wysokiemi procentami.

Te odsetki właśnie dobiły większy koncern Hugona Stinnesa mł. Obawiając się, by zobowiązania zaciągnięte nie wciągnęły ich samych w malstrum pogoni za marką, dyrektorowie banków starali się wymusić na Edmundzie Stinnesie zrzeczenie się swej części koncernu odziedziczonego, na rzecz masy Stinnesowskiej. Edmund jednak, syn i spadkobierca charakteru (ale nie zdolności) wielkiego Stinnesa, odmówił. Wobec tego zamknęły mu banki kredyt.

Stało się więc ubiegłego piątku, że w fabryce automobilów »Olga«, własności Edmunda, nie wypłacono robotnikom. Wszelkie usiłowania otrzymania pieniędzy, spełzły na niczem. W tym stanie rzeczy zaszedł fakt, dotąd w Niemczech nie notowany: Stinnes Edmund, syn Hugona, darował połowę swych akcyj robotnikom! Wartość tych akcyj wynosi około 2 miljonów.

Moment drugi: robotnicy dotąd tego podarunku nie przyjęli. »Bywają bowiem podarunki — oświadczyli oni — które mogą się stać niebezpiecznemi«.

Stinnes sam jednak jest zdania, że przez tę darowiznę uda mu się skłonić rząd do udzielenia mu wsparcia i pożyczki. Moralnie tłomaczy on ten swój krok tem, że nikt go do oddania się w ręce banków zmusić nie może, banki te bowiem, świadomie »zarżnęły« koncern większy, brata jego Hugona.

Prasa berlińska komentuje żywo ten krok Stinnesa i zależnie od sympatji lub antypatji uważa go za postępek »smarkacza« (dosłownie) lub też za okrzyk rozpaczy. Charakterystycznem jest jednak, że robotnicy wedle sił popierają Stinnesa w tej walce z wielkim kapitałem. **O. L.**

Z kongresu sjonistów

Wiedeń, 21 sierpnia.

Na wczorajszem posiedzeniu kongresu sjonistycznego wygłosił delegat dr Soskin referat o gospodarce rolniczej w Palestynie, przedkładając swój projekt stworzenia kolonji, opartej na intensywnej gospodarce rolnej. Dr Soskin polemizował z polityką kolonizacyjną palestyńskiej egzekutywy.

Delegaci z łona Poale-Sion przerywali wciąż wywody referenta. Partja ta, jako przedstawicielka robotniczych klas palestyńskich, popiera dzisiejszą politykę kolonizacyjną i stoi po stronie dr Rupina i inżyniera Kaplańskiego, organizatorów obecnej kolonizacji.

Dr Soskin wywodził, że Palestyna wcale nie nadaje się do uprawy zboża, jest bowiem krajem specyficznie nadającym się do uprawy owoców i jarzyn. Żydzi zmuszeni są płacić za grunt wygórowane ceny i dlatego byłoby nieracjonalnem i nieekonomicznem na tak drogim gruncie zajmować się uprawą zboża.

Następnie wywiązała się dyskusja generalna nad wygłoszonemi referatami. Pierwszy zabrał głos poseł Farbsztajn, imieniem grupy Misrachi. Mowa jego wywołała burzliwe zajścia. — Farbsztajn zaatakował ostro komitet wykonawczy, ponieważ nie uwzględnia w szkołach potrzeb żydów ortodoksyjnych. Farbsztajn atakował również lewicę kongresu, a nadto zarzucił departamentowi przemysłu, że nie dorósł do swego zadania. Przerywali przeciwnicy wywody Farbsztajna w gwałtowny sposób, natomiast zwolennicy oklaskiwali go bardzo burzliwie. — Następnie przemawiał dr Gottlieb, jako mowca polskiej grupy mniejszościowej.

Na kongresie [illegible] uwzględniono sprawę zaciągnięcia pożyczki w wysokości 10 miljonów dolarów za pośrednictwem Ligi Narodów, celem odbudowy Palestyny. Dalszy wniosek domaga się utworzenia banku przemysłowego dla Palestyny.

Wiedeń, 21 sierpnia. (PAT). W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia kongresu sjonistycznego przemawiał delegat sjonistów amerykańskich Lipski, który wyraził rozczarowanie, że państwo mandatowe pojmuje swą rolę tylko jako rolę sędziego między stronami wiodącemi spór między sobą, zamiast czynnie współpracować nad odbudową ojczystego kraju żydowskiego. Państwo to zajmuje stanowisko życzliwej neutralności, od której jednak w nadzwyczajnych wypadkach odstępuje. Mowca występuje stanowczo **przeciw projektowi kolonizacji krymskiej**, albowiem projekt ten godzi w podstawy ruchu sjonistycznego i utrudniłby propagandę sjonistyczną w Ameryce. Wreszcie oświadczył się mowca **za przeniesieniem komitetu wykonawczego z Londynu do Palestyny.**

Przemawiali następnie **Leon Reich i Gruenbaum. Ten ostatni bardzo ostro atakował komitet wykonawczy**, zarzucając mu, że nie dorósł w zupełności do swego zadania.

WYSTAWA PALESTYŃSKA. — W łączności z odbywającym się w Wiedniu kongresem sjonistycznym, odbyło się w małej sali koncertowej otwarcie wystawy palestyńskiej. Daje ona obraz produkcji rolniczej i przemysłowej Palestyny, a zarazem wykazuje trudności, z jakiemi walczyć tutaj musi ludność żydowska dla otrzymania swej egzystencji.

Na wystawie znalazły się wspaniałe okazy pomarańcz „Jaffe", które oddawna zdobyły powszechno-światową markę, okazy bujnej produkcji zboża dalej sprezentowano winogrona i wino palestyńskie, wyroby obuwia i t. p.

O powierzanie i wykonywanie budowli

Izba budowniczych odbyła 18 b. m. w Krakowie walne zgromadzenie, na którem poruszono bardzo ważne sprawy, dotyczące sposobu oddawania w przedsiębiorstwo budowli publicznych i prowadzenia ich przez prywatnych techników.

Po ożywionej dyskusji, na wniosek referenta, inż. R. Handa, uchwalono zwrócić się do władz państwowych i autonomicznych z memorjałem o jak najszybszą zmianę dotyczącego systemu powierzania budowli uprzywilejowanym firmom, bez względu na wysokość ofert, na czem skarb państwa ponosi poważne straty, gdyż jedynie oferty najtańsze przy pełnej gwarancji powinny być brane w rachubę.

Również poruszono sprawę prowadzenia budowli publicznych przez prywatnych techników, którzy często przy innych budowach są przedsiębiorcami, oraz zwrócono uwagę na bardzo znamienny a niebezpieczny objaw dla stanu budowniczych, że urzędnicy państwowi, autonomiczni i profesorowie, którym w myśl obowiązujących ustaw nie wolno zajmować się innemi zajęciami, wykonują — czy to oficjalnie, czy też w spółkach jawnych i tajnych, budowle publiczne i prywatne, prowadząc przedsiębiorstwa — co bezwzględnie musi być przez ogół budowniczych zwalczane, a przełożone władze we własnym interesie nie powinny tolerować tego stanu rzeczy. Poruszone sprawy są wielkiej wagi, szczególnie w czasie tak niekorzystnym dla przemysłu budowlanego i ogólnego zastoju.

System prowadzenia i powierzania budowli publicznych przez władze państwowe i autonomiczne powinien być wzorowy, wolny od wszelkich niedomówień i protekcyj — jawny i publiczny gdyż fundusze budowlane, powstające najczęściej drogą opodatkowania obywateli, powinny być celowo i jak najkorzystniej dla skarbu państwa użyte.

Dom wypoczynkowy dziennikarzy

Syndykat dziennikarzy krakowskich od dłuższego już czasu czynił starania w kierunku uzyskania w miejscowości zdrowotnej własnego domu wypoczynkowego, z którego mogliby korzystać dziennikarze po całorocznej, wyczerpującej pracy zawodowej, Zabiegi te zostały obecnie zakończone pomyślnie. Z kilku propozycyj, jakie prezydjum Syndykatu krakowskiego otrzymało, wybór padł na Maków, gdzie tamtejsi obywatele, przy inicjatywie Zarządu miasta, jakoteż prezydjum Funduszu dominikalistów mak. ofiarował Syndykatowi pod budowę kolonji dziennikarskiej sześcio-hektarowy obszar na południowym stoku Łysej Góry. Po zakończeniu formalności, związanych z nabyciem gruntu, Syndykat przystąpi do prac przygotowawczych, jak niwelacja terenu, odpowiednio do planu zabudowania, urządzenie potrzebnych dróg i t. d., a następnie do budowy jednego większego domu oraz kilku will, tworząc w ten sposób letnią kolonję dziennikarską. Z zalesionej części stoku, którą przecina potok górski, urządzony będzie park.

Jeżeli się uwzględni doskonałe położenie Makowa nietylko pod względem zdrowotnym, ale także turystycznym, a nawet sportowym (latem rybołowstwo, zimą tereny saneczkowe i narciarskie), dalej urocze położenie przeznaczonego do zabudowania częściowo zalesionego stoku Łysej Góry, możność urządzenia na górze własnego wodociągu, łazienek, dalej niewielka odległość od dworca (15 minut), bliskość rzeki (Skawy) gdzie można zażywać kąpieli i t. p., to niewątpliwie w niedalekiej przyszłości stok Łysej Góry zamieni się w uroczy zakątek wypoczynkowy, z którego korzystać będą mogli dziennikarze. Spodziewać się też należy, że przy poparciu czynników miarodajnych, plan, podjęty przez Syndykat dziennikarzy krakowskich, doczeka się szybkiej realizacji.

Senzacyjna kradzież 70.000 zł. w banku w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 sierpnia. Wczoraj w południe zgłosił się do urzędu śledczego **inkasent Powszechnego Banku Kredytowego, Ignacy Grencewicz** i zawiadomił, że otrzymawszy 130.000 złotych, chcąc wpłacić je do Banku Polskiego, udał się tam wraz z drugim inkasentem **Jakóbem Kolan**, któremu dał część pieniędzy; sam zatrzymał w teczce **70.500 złotych**, resztę miał Kolan. Przyszedłszy do banku, położył na parapecie przed okienkiem teczkę, a gdy po chwili otworzył ją przed okienkiem, zauważył **zamiast pieniędzy stare gazety.** Dochodzenia w toku. Policja przypuszcza, że mogły zajść inne kombinacje.

KRONIKA

Kraków, 21 sierpnia.

Przeciw spowszednieniu kultu „Nieznanego żołnierza"

Dowództwo O. K. w Przemyślu wydało odezwę w sprawie czczenia pamięci poległych żołnierzy, w której podnosząc, że wojsko wita z najwyższem uznaniem ten szlachetny i pożądany odruch społeczeństwa, symbolizujący jego kult dla poległych w obronie kraju, słusznie wyraża obawę, iż idei uczczenia „Nieznanego Żołnierza" zagraża nader niepożądane następstwo, mianowicie spowszechnienie. — Ażeby temu zapobiec — powiada odezwa — należy użyć swego wpływu na zwrócenie inicjatywy społeczeństwa w innym kierunku, mianowicie stawiania pomników, względnie składania płyt ku czci poległych w walkach o niepodległość żołnierzy, których nazwiska byłyby wyryte na pomniku, czy płycie. Wielkie znaczenie moralne dla żołnierza, tak czynnego jak i rezerwisty, powołanego pod broń na wypadek wojny, mieć będzie przekonanie i nadzieja, że nazwisko jego w wypadku śmierci na polu chwały nie zaginie dla pamięci w jego rodzinnem miasteczku czy wsi, lecz przeciwnie, będzie wyryte na pomniku, ustawionym na pięknym skwerze, lub na płycie, wmurowanej w ścianę kościoła. — Pomnikiem takim opiekowałyby się rodziny poległych, oddziały wojskowe, do których należeli polegli żołnierze, a nie, jak w większości wypadków, magistraty miast, które zmuszone są zająć się ofiarowaną przez „nieznaych" płytą.

Dotychczasowe płyty „Nieznanego Żołnierza" należałoby wmurować bądź w projektowane pomniki, bądź w ściany „Domów Żołnierza Polskiego", bądź, po uprzedniej zgodzie władz kościelnych, w ściany kościołów i kaplic. Obecnie są one jeszcze otaczane jaką taką czcią przez społeczeństwo cywilne, nasuwa się jednak obawa, że już zanadto przyzwyczajono się do tych płyt, gdyż widnieją na nich n. p. więdnące wieńce, których nikt nie usuwa i nie zamienia.

Krakowska szkoła przemysłu artystycznego odznaczona wielką nagrodą na wystawie paryskiej

Jak z Paryża donoszą, otrzymała Państwowa Szkoła przemysłu artystycznego w Krakowie na światowej wystawie sztuk dekoracyjnych w Paryżu, wielką nagrodę: „Grand prix". Zaszczytne to odznaczenie nabiera tem większej wagi, jeśli się uwzględni informacje w „L'Intrasigeant" o posiedzeniu międzynarodowego kongresu w sprawie nauczania przemysłu artystycznego, na którem to posiedzeniu zwrócono szczególną uwagę na szkolną wystawę Austrji i Polski, podnosząc, że metody ich nauczania uważa się za najszczęśliwsze w prowadzeniu ucznia od studjum z natury do stylu i wszelkich koncepcyj twórczych. Co się tyczy Polski, było to dlatego możliwem, że krakowska szkoła przedstawiła najściślej i najprzejrzyściej swą metodę nietylko zapomocą 200 oryginalnych eksponatów rysunkowych i wykonanych w różnych materjałach, ale także zapomocą wielkiego kartonu, dającego w 300 fotografjach i napisach pogląd na przebieg nauki w szkole ogólnej i w sześciu szkołach specjalnych. Niekorzystne warunki i skromne ramy, w jakich urządzono wystawę polskiego szkolnictwa, w przeciwieństwie do bogatego wyposażenia sal innych państw, podnoszą tem bardziej wartość odznaczenia artystycznej i pedagogicznej pracy krakowskiej szkoy, a z nią i całej Polski.

Organizacja pomocy dla młodzieży akademickiej

Wszelka pomoc dla młodzieży akademickiej zcentralizowana została w Radzie naczelnej dla spraw młodzieży akademickiej, która posiada we wszystkich prawie siedzibach wojewódzkich komitety wojewódzkie. Chcąc dopomóc Radzie naczelnej w tej akcji, ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło panom wojewodom, aby w sprawach pomocy dla młodzieży akademickiej działało tylko w porozumieniu i za pośrednictwem Rady względnie komitetów wojewódzkich.

Zlot Sokoli w Białej

Z okazji 25-letniego jubileuszu istnienia gniazda sokolego w Białej, odbędzie się w niedzielę 6 września 1925 r. zlot sokoli VI okręgu dzielnicy krakowskiej w Białej, z następującym programem:

Dnia 5 września 1925 r.: O godzinie 6-tej rano pobudka. O godz. 8-mej powitanie gości na dworcu kolejowym w Bielsku. O godz. 8 i pół zbiórka na boisku sokolim przy ulicy Żywieckiej w Białej i próba ćwiczeń zlotowych druhów i druhiń. — O godz. 10-tej pochód na nabożeństwo do kościoła parafjalnego w Białej. O godz. 11-tej: Uroczysty pochód ulicami miasta Białej do Bielska celem złożenia hołdu przed pomnikiem „Nieznanego Żołnierza" w Bielsku, pocztem defilada i powrót na boisko, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu.

Od godziny 12—2 przerwa obiadowa. — Wspólny obiad pod Czarnym Orłem. O godz. 2 i pół zbiórka na boisku, gdzie odbędą się: a) ćwiczenia wspólne druhów tarczą i piką; b) zawody druhiń w pikę koszykową i ćwiczenia druhów na przyrządach, c) ćwiczenia odrębne gości okręgu cieszyńskiego; d) wspólne ćwiczenia druhiń; e) piramidy wspólne; f) rej kolarzy.

Nadto odbędzie się na boisku festyn.

LISTOPADOWY PORANEK. — Pochmurny i chłodny poranek dzisiejszy przypomniał łudząco listopadowe dnie. Odczuło się to zwłaszcza poza peryferjami miasta, na tle ściernisk. Około południa znacznie się jednak ociepliło i wypogodziło. Zieleń plant i ogrodów nie przestała być świeżą i bogatą. A od ponurego listopada dzieli nas jeszcze wrzesień i październik, dzieli nas t. zw. polska jesień, która oby była jak najbardziej piękną.

KOMISARZ RZĄDU W KOLONJI KOLEJOWEJ W PROKOCIMIU. Wczoraj komisarz rządu, p. W. Ostrowski, w towarzystwie członków komitetu rozbudowy miasta Krakowa, dra Millera i inż. Rychlewskiego, bawił w Prokocimiu w sprawie rozdziału kredytów na rozbudowę, które mają być między innemi przyznane także kolonji kolejarzy krakowskich, budujących domy w Prokocimiu. — Stwierdzono na miejscu, że kolonja liczy 200 parcel budowlanych a dotychczas ukończono budowę 30 domów mieszkalnych, obecnie już częściowo zamieszkaych. W budowie jest 56 domów, a nadto ukończono budowę 34 budynków gospodarskich, które są prowizorycznie zamieszkałe.

W sprawie komunikacji autobusowej między Krakowem a Wieliczką z przystankiem w Prokocimiu, p. komisarz rządu zapowiedział, że ma być ona w najbliższym czasie zaprowadzona.

W sprawie budowy ochronki dla dzieci kolejarzy w Prokocimiu, p. komisarz rządu, jako wiceprezes T. S. L. przyrzekł ze strony tegoż Towarzystwa finansowe poparcie.

ZMIANY W STANIE POSIADANIA REALNOŚCI W KRAKOWIE W MARCU. Ilość nabytych w ciągu marca b. r. domów, części domów i parcel budowlanych przez kontrakt kupna sprzedaży, wynosiła 27. Ilość domów, części domów i parcel budowlanych, nabytych w drodze spadku, przez śmierć właściciela, wynosiła w tymże czasie 32.

BUDOWA NOWEJ LINJI TRAMWAJOWEJ. We środę krakowska spółka tramwajowa przystąpiła do budowy przedłużenia linji Nr 6 od rogu ulicy Legjonów na ulicy Kalwaryjskiej w Podgórzu do zakładu Matecznego. Przedłużenie toru tramwajowego wynosi 1 i pół kilometra, a budowa jego potrwa do końca października b. r. Przy podjęciu robót byli obecni komisarz rządu Ostrowski i dyrektor tramwaju inż. Polaczek, który informował p. Ostrowskiego o przewidywanym postępie robót.

WPISY DO SZKÓŁ POWSZECHNYCH. Ponieważ przy wpisach przedwakacyjnych do szkół powszechnych w Krakowie nie zgłosiło się około 6.000 dzieci, przeto Rada szkolna miejska zarządziła dodatkowe wpisy na dzień 31 sierpnia w godzinach przedpołudniowych.

CZAS ODWIEDZIN W MIEJSKICH ZAKŁADACH SANITARNYCH. Kierownictwo miejskich Zakładów sanitarnych zawiadamia, że ze względu na odbywające się w porze poobiadowej werandowanie chorych gruźliczych, zmieniło czas odwiedzin w Zakładach z godziny 15—16 na godzinę 16—17, aż do odwołania.

ODWOŁANIE WYCIECZKI AKADEMICKIEJ DO BUŁGARJI. Prezydjum Centrali akademickich stowarzyszeń samopomocowych w Krakowie podaje do wiadomości, że planowana wycieczka do Bułgarji w roku bieżącym odbyć się nie może, gdyż ministerstwo skarbu odmówiło wydania paszportów ulgowych.

Z kraju

INSPEKCJA POPOWODZIOWA. Z Warszawy donoszą: Powrócił tu i objął urzędowanie kierownik ministerstwa robót publicznych, inż. M. Rybczyński. W drodze powrotnej inż. Rybczyński odbył objazd dróg i rzek na Podkarpaciu w województwie krakowskiem, poczem wspólnie z wojewodą kieleckim objechał przestrzeń Wisły do Warszawy, zwiedzając szczegółowo mosty i drogi w powiatach najbardziej dotkniętych powodzią, a mianowicie stopnickim, buskim i sandomierskim.

ZMIANY W PROGRAMIE NIŻSZEGO GIMNAZJUM. Z nadchodzącym rokiem szkolnym zostaną ustanowione w planie godzin szkolnych w niższych klasach gimnazjów państwowych następujące zmiany: w pierwszej klasie będą wprowadzone 2 godziny tygodniowo nauki historji, przy równoczesnej redukcji godzin nauki języka polskiego z 5 na 4, oraz matematyki z 6 na 5 godzin. W klasie drugiej zredukowana będzie liczba godzin języka obcego z 6 na 5 i przyrodoznawstwa łącznie z fizyką z 7 na 6. — W klasie trzeciej ulegnie redukcji liczba godzin fizyki, razem z przyrodoznawstwem z 8 na 7, przy równoczesnem dodaniu 1 godziny geografji.

WYSTAWA ARTYSTÓW KRAKOWSKICH W ŁODZI. Z Łodzi donoszą: W obecności przedstawicieli władz rządowych i miejskich, odbyło się uroczyste otwarcie wystawy prac artystów krakowskich prof. Wodzinowskiego i p. Rychter-Janowskiej w miejskiej galerji sztuki. Wielkie wrażenie wywołał monumentalny obraz prof. Wodzinowskiego p. t. „Zaduszki na Wawelu" — artystycznie ujęta wizja naszej przeszłości. Artyście zgotowano burzliwą owację. Wskutek starań komitetu obywatelskiego, obraz ten zapewne przyozdobi gmach sejmu. Wyróżniło się również dzieło o powstańcach z 1863 r. Rychter-Janowska wystąpiła ze zbiorową wystawą swych prac. — Zwracają uwagę „Dworki staroświeckie" i widoki włoskie.

REKTOREM UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO, na posiedzeniu Rady biskupiej, wybrany został ks. profesor Józef Kruszyński.

KOBIETA SOŁTYSEM. Z Gniezna donoszą, że w gminie Rybno została wybrana sołtysem p. Bronisława Kędziorzanka. Dotychczas starostwo nie zatwierdziło, ale zdaje się, że starostwo nie będzie temu bardzo oponowało.

WYKRYCIE „FABRYKI" FAŁSZYWYCH „ZŁOTYCH". Policja łucka wykryła fabryczkę samodziałowych złotówek, wyrabianych z cynowo-ołowianego dliażu w Rożyszczu na Wołyniu przez Andrzeja Maczewa, który falsyfikaty puszczał w obieg za pośrednictwem swej kochanki, Paraski Michnik. Ona tylko wpadła w ręce sprawiedliwości, gdyż „fabrykant" zbiegł. — Policja skonfiskowała wszystkie przyrządy do fabrykacji oraz parę kilogramów „surowca".

KRWAWA TRAGEDJA. — Małe miasteczko Sierpc w ziemi płockiej, było widownią ponurej tragedji. Plutonowy I-go pułku strzelców konnych w Garwolinie, Antoni Grynkiewicz, mieszkaniec Sierpca, zastrzelił narzeczoną swą, Zofję Brzozowską, pielęgniarkę miejscowego szpitala. Następnie nieszczęśliwy skierował lufę rewolweru w własną skroń i ranił się bardzo ciężko. Tłem tragicznego wypadku była zazdrość.

URZĘDNIK POLICYJNY DEFRAUDANTEM. Komenda powiatowa policji p. w Kowlu zamówiła w Warszawie płaszcze dla swoich funkcjonarjuszy z długoterminowemi miesięcznemi spłatami Spłaty miał z funkcjonarjuszy ściągać urzędnik tej komendy, Leon Kaczkowski i przekazami P. K. O. wysyłać je firmie. Jednakowoż Kaczkowski przywłaszczył sobie te pieniądze, a wysyłał czeki po 6 zł, przerabiając cyfrę tę na dowodach wpłaty z 6 na 600 i temsamem dopuszczając się fałszerstwa dokumentów. Gdy firma po pewnym czasie zażądała uregulowania rachunków i malwersacje się wykryły, okazało się, że zdefraudowana przez Kaczkowskiego suma przekracza 1.500 zł. Kaczkowskiego osadzono w więzieniu.

PIES PRZYNIÓSŁ NÓŻKĘ DZIECKA. We wsi Wawrzyszew Stary w gminie Młociny, zaszedł sensacyjny wypadek. Oto pies jednego z miejscowych gospodarzy nagle zjawił się u progu domostwa z niesioną w pysku nóżką dziecięcia. Gospodarz spostrzegłszy to, natychmiast pobiegł do posterunku policyjnego w Łomiankach i o wszystkiem tem złożył zameldowanie. Zarządzone zostało dochodzenie, a prowadzący je starszy przodownik, Malinowski, niebawem dotarł do miejsca z którego przypuszczalnie pies nóżkę wydobył a gdy bliżej zaczęto je badać, odnaleziono pozostałe części trupa. W dalszym ciągu wywiadów ustalonem zostało, że były to zwłoki dziecka niejakiej 26-letniej mieszkanki Wawrzyszewa, Stanisławy Żach. Natychmiast poddano ją indagacjom, a zaskoczona rozmaitemi pytaniami, ostatecznie przyznała się do popełnienia zbrodni i do ukrycia zamordowanego dziecka w polu. Wobec tego aresztowano ją.

Z TEATRU „BAGATELA". Wczorajsza premjera rewji „Kwiaty miłości" zdobyła ogromne powodzenie dzięki swemu niezmiernie urozmaiconemu programowi, który zawiera wesołe skecze mnóstwo aktualnych dowcipów, najmodniejsze piosenki sezonu i najpiękniejsze. „Kwiaty miłości" pozostaną na afiszu aż do niedzieli 23 b. m. włącznie.

W sobotę 22 b. m. i w niedzielę 23 b. m. o godz. 4 po południu ostatnie dwa przedstawienia wesołej rewji „Ile mi dasz", w wykonaniu pp. Rogińskiej, Miedzińskiej, Szymbortównej, Nobisównej, Macherskiego, Ławińskiego, Jastrzębca, Cybulskiego, Wejnara.

REPERTUARY:

TEATR „BAGATELA"

Sobota 22 sierpnia po połdniu: „Ile mi dasz".

Sobota 22 sierpnia po południu: „Kwiaty miłości".

Niedziela 23 sierpnia po południu: „Ile mi dasz".

Niedziela 23 sierpnia wieczorem: „Kwiaty miłości".

Program koncertów radjofonicznych

Berlin (505 m.) — Godz 17—18.30 Koncert po południu godz. 20.30 Wieczór rozmaitości.

Wiedeń (530 m.) — Godz. 16.10—18 Koncert po południu godz. 20 Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej.

Londyn (265 m.) — Godz. 20—22 Wieczór kompozytorów angielskich; godzina 22—22.45 Duety.

Paryż (1750 m.) — Godz. 12.30 Koncert; godz. 20.45 Koncert.

Praga (570 m.) — Godz. 11—12 Koncert popołudniowy; godz. 17—18 Koncert popołudniowy; godz. 20 Wieczór czeski.

Rzym (425 m.) — Godz. 21.20 Koncert ze współudziałem p. Zofji di Campo (sopran).

Ze Świata

GROŹNY POŻAR OD PIORUNA. W Grenoble we Francji podczas burzy piorun uderzył w budynek, który mieścił wystawę aeroplanów, automobilów i materjałów jedwabnych. Wybuchł pożar, który zniszczył wszystko doszczętnie. Szkody wynoszą około 10 miljonów franków.

LAMPART ZOSTAŁ ZASTRZELONY. Zbiegły z ogrodu zoologicznego lampart, który przez kilka dni budził popłoch w Paryżu, zabłąkany został w prywatnym ogrodzie koło lasku bulońskiego i zastrzelony przez policję. Zarząd ogrodu zoologicznego zamierza żądać od policji odszkodowania gdyż lampart był już tak wycieńczony, że można było z łatwością ująć go żywcem.

EPIDEMJA SAMOBÓJSTW W GRECJI. — Z Aten donoszą: Władze greckie nie są w stanie opanować wielkiej epidemji samobójstw pożerającej codziennie liczne ofiary. Aby zwalczać tę epidemję, rząd grecki wpadł na niezwykle praktyczny, ile oryginalny pomysł. Ogłosił, że samobójców pochowa jedynie na psich cmentarzach. Jednocześnie zabronił duchowieństwu brania jakiegokolwiek udziału w pogrzebach samobójców.

RADJO W SŁUŻBIE AWJATYKI. Z Londynu donoszą: Kapitan awjacji, Barnard, przelatujący wczoraj na aeroplanie Bois-Royce Express z Paryża do Londynu całą drogę ponad chmurami. — Barnard wyjaśnia, że w drodze posiłkował się wiadomościami, otrzymywanemi z radjostacji w Croydon, i na ich zasadzie dotarł bez przeszkód do aerodromu.

JAK RZĄD LITEWSKI TĘPI OPOZYCJĘ. — Z Kowna donoszą. Z początkiem września rozpocznie się tu wielki proces przeciwko 136 osobom, członkom partyj opozycyjnych, oskarżonych o organizowanie walki przeciwko rządowi - podżeganie robotników do rewolucji. Proces ten ma na celu osłabienie opozycji i zapewnienie wpływów chrześcijańsko-demokracji podczas przyszłych wyborów do sejmu litewskiego.

MASOWE WYROKI ŚMIERCI. Z Mińska donoszą, że sąd wojskowy w Homlu wydał 15 b. m. wyrok śmierci na 23 włościan, oskarżonych o współudział z powstańcami białoruskimi. Włościanie zostali skazani za to, że nie zawiadomili oddziału karnego sowieckiego, że w pobliskim lesie znajduje się oddział powstańców. Sąd jednak włościanom udowodnił, że wiedzieli o istnieniu tego oddziału. Oddział karny wpadł w zasadzkę i został przez powstańców wybity prawie do nogi.

ZANIECHANIE WYPRAWY PODBIEGUNOWEJ. Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu: Mac Millan zaniechał z powodu niepogody wykonania części programu swej ekspedycji podbiegunowej.

KATASTROFA ŻYWIOŁOWA W JAPONJI. — Z Tokio donoszą. W Nagoja odczuto wczoraj silne trzęsienie ziemi. Ludność w popłochu wybiegła z domów. Trzęsienie nie wyrządziło żadnej szkody. W Osaka i okolicy wielkie wylewy spowodowały duże szkody, 11 osób utonęło.

TRZĘSIENIE ZIEMI. Z Chicago donoszą: Tutejsze obserwatorjum uniwersyteckie zaobserwowało onegdaj dość długo trwające trzęsienie ziemi, które według obliczeń, miało miejsce w odległości 4.500 mil od Chicago.

NIEMCÓW LUBIĄ W AUSTRALJI. Z Sidney donoszą: Kapitan parowca, Hanau, został skazany na grzywnę 400 funtów szt., ponieważ umożliwił 4 Niemcom wylądowanie na terytorjum australijskiem.

W RĘKACH BANDYTÓW CHIŃSKICH. — Z Londynu donoszą: Amerykański lekarz, Howard, który dnia 23 lipca został porwany przez bandytów chińskich, ma się dobrze i jest dobrze traktowany. Ponieważ obóz bandytów jest osaczony przez wojsko, sądzą, że bandyci nie potrafią uciec.

Zapiski literackie

— »ŚWIATOWID« w ostatnim numerze podaje szereg dobrych zdjęć z manewrów armji polskiej na Wołyniu, między niemi niektóre nader efektowne, jak n. p. atak czołgami, albo baterja na pozycji. Pozatem znajdujemy tu zdjęcia z uroczystości Reymontowskich w Wierzchosławicach, zdjęcia z pobytu w Polsce dzieci polskich z Francji, interesujące zdjęcia z Ojcowa, oraz charakterystyczne sceny z kraju żółtego niebezpieczeństwa. Całość numeru dopełniają bogaty dział ze świata Terpsychory i obfita ilustrowana kronika ostatnich aktualności politycznych, sportowych i t. d., wreszcie dział rozmaitości, rozrywek i humoru.

Strajk bankowców francuskich na tle drożyzny

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 21 sierpnia. Strajk urzędników bankowych trwający już od miesiąca, przybiera coraz większe rozmiary i nie wiele różni się już od strajku generalnego bankowców. Sprawą tą zajmuje się obecnie rządowe czynniki Francji, albowiem wskutek strajku ministerstwo skarbu nie może wyzyskać rozpisanej już pożyczki państwowej ze względu na trudności, jakie napotykano przy jej sprzedaży po miastach prowincjonalnych. Z tych więc względów często technicznych prawdopodobnie termin subskrypcji pożyczki zostanie przedłużony.

Bezpośrednim powodem strajku jest niezwykle nędzne wynagrodzenie urzędników bankowych. Miesięczne pobory urzędnika wynoszą od 500—1.000 franków, co odpowiada 100—200 frankom poborów przedwojennych. Bieda wśród urzędników jest bardzo wielka. Bankowy, zatrudnieni w filjach banków angielskich, pobierają o 75 proc. wyższe pensje, niż ich koledzy francuscy. Jeżeli się uwzględni, że obecne położenie Francji jest bardzo ciężkie, to zrozumie się rozpacz źle wynagradzanych urzędników. Ceny środków żywności we Francji rosną wcale szybko, a różnica między czerwcem a lipcem wynosi 15 proc. wzrostu. Indeks cen wykazuje stałą tendencję zwyżkową. I tak indeks cen żywności skoczył z470 na 497, mięso z 447 na 480, tekstyle z 705 na 758.

Z Paryża donoszą pod datą 20 bm.:

W Marsylji proklamowany został dzisiaj 24-godzinny strajk z sympatji dla strajkujących urzędników bankowych. Do strajku tego przystąpili tramwajarze, robotnicy transportowi i robotnicy dokowi.

W Paryżu przyszło do wielu starć między policją i strajkującymi. Koło godz. 10 na placu Giełdy przyszło do dzikiej bójki, w czasie której aresztowano 7 urzędników bankowych. W kilku miejscach udało się urzędnikom bankowym mimo straży ustawionych koło banku, wtargnąć do biur i zdemolować je.

Nadesłane.

TELEGRAMY

Delegacja polska na sesję Ligi

Warszawa, 21 sierpnia (AW). Wczoraj ustalono ostatecznie skład delegacji polskiej na sesję Ligi Narodów. Weźmie w niej udział minister **Skrzyński,** jako przewodniczący oraz ministrowie **Kajetan Morawski i Sokal.** Delegatami uzupełniającymi będą posłowie: **Jan Dębski, Niedziałkowski i Stroński.** Pozatem w skład delegacji wejdzie kilka osób z polskich sfer dyplomatycznych.

Sesja Ligi Narodów rozpocznie się w Genewie dnia 7 września.

Osobny urzędnik dla województw wschodnich

Z Warszawy donoszą, że **nie będzie** utworzony **wydział do spraw mniejszościowo-narodowych** przy ministerstwie spraw wewnętrznych, a będzie mianowany do wydziału politycznego **urzędnik,** który zajmować się będzie głównie **sprawami województw wschodnich.** — Urzędnikiem tym będzie Zygmunt Zabierzowski, który pozostanie w dalszym ciągu sekretarzem sekcji komitetu politycznego ministrów.

Kanonizacja arcyb. gnieźnieńskiego Bogumiła

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 sierpnia. Toczący się od dłuższego czasu w Watykanie proces kanonizacyjny arcybiskupa gnieźnieńskiego, **Bogumiła,** ostatecznie został zakończony. Św. Bogumił, jedna z najpiękniejszych postaci 12-go wieku, fundator klasztorów i kościołów Cystersów w Polsce, został zaliczony przez kościół w poczet świętych.

Nowa partja ukraińska

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 sierpnia. Ukraińscy posłowie i senatorowie z Wołynia przystąpili do nowo zorganizowanej w Małopolsce **wschodniej** partji ukraińskiej, **na której** czele stoi Petruszewycz. Nowe zjednoczenie ukraińskie nosi nazwę »Undo«. Do zjednoczenia tego należą trudownicy, ukraińska partja nacjonalistyczna i grupa narodowa posłów ukraińskich w Sejmie i Senacie.

Niemcy chcą sprowadzać polskich robotników rolnych

Berlin, 21 sierpnia (AW). Śląski urząd pracy we Wrocławiu zamierza sprowadzić z Polski 1.000 robotników rolnych, motywując to tem, że robotnik niemiecki wobec złych warunków pracy i mieszkaniowych woli pracować w fabrykach. Polscy robotnicy natomiast zgadzają się pracować na roli nawet w złych warunkach. Prasa niemiecka ze zdziwieniem komentuje tę wiadomość, nazywając postępowanie takie nielojalnem w stosunku do optantów.

Opróżnienie Duesseldorfu

Kolonja, 21 sierpnia (PAT). Opróżnienie Duesseldorfu odbywa się programowo. Wszystkie bundynki publiczne zostały już opróżnione. Wojsko francuskie opuszcza miasto w małych oddziałach.

Stracenie komunistycznych bandytów w Warszawie

Z Warszawy donoszą:

Wczorajsza rozprawa przeciwko komunistom **Huebnerowi, Rutkowskiemu i Kniewskiemu,** którzy spowodowali w Warszawie krwawe wypadki w dniu 17 lipca br., połączone z zabójstwem posterunkowego Feliksa Witmana i studenta Kempnera, rozpoczęła się o godz. 10 przed południem. Po przemówieniu obrońców Paschalskiego, Rudzińskiego i Duracza, którzy domagali się przekazania sprawy sądowi zwykłemu, względnie zastosowania art. 19 ustawy o sądach doraźnych, która w wyjątkowych okolicznościach przewiduje zamianę kary śmierci na bezterminowe ciężkie roboty, oraz po replice podprokuratora Skoczyńskiego, sąd doraźny ogłosił o godz. 16 min. 30 **wyrok, skazujących wszystkich trzech oskarżonych na pozbawienie praw i karę śmierci przez rozstrzelanie.**

Po wyroku udał się adw. Paschalski do Belwederu, ażeby połączyć się telefonicznie z Prezydentem Rzeczypospolitej, bawiącym w Spale. Ponieważ połączenia telefonicznego nie uzyskał, gdyż Prezydent był właśnie na przechadzce, adwokaci udali się do Spały autem, celem uzyskania aktu łaski dla oskarżonych.

»Kurjer Czerwony« podaje w formie pogłoski wiadomość, jakoby wczoraj minister Skrzyński **rozmawiał z posłem** Wojkowem, **który złożył Skrzyńskiemu wizytę, dotyczącą procesu Huebnera i towarzyszy.** Wizyta miała cechy interwencji.

Jak podają dzienniki warszawskie, wczoraj przed wieczorem przechodzący ul. Dzielną zauważyli osobnika. który wśród ludzi zdążających w kierunku więzienia, rozrzucał jakieś ulotki. Po stwierdzeniu, że były to odezwy komunistyczne, protestujące przeciw sądowi doraźnemu nad trzema terorystami, dano znać policji, która kolportera aresztowała. Jest to niejaki Mieczysław Woźniak. Komunistę osadzono w więzieniu.

Prośba o ułaskawienie nie została uwzględniona

Warszawa, 21 sierpnia (PAT). Prezydent Rzeczypospolitej odrzucił prośbę o ułaskawienie Huebnera, Rutkowskiego i Kniewskiego, skazanych na karę śmierci.

Wykonanie wyroku

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 sierpnia. Huebner, Kniewski i Rutkowski, skazani wczoraj wyrokiem sądu okręgowego jako doraźnego na karę śmierci, **zostali dziś rano o godz. 4 rozstrzelani.**

Pierwszy został stracony Huebner, drugi Rutkowski, ostatni Pniewski.

Egzekucję wykonano w fosie twierdzy Cytadeli, od strony Żoliborza

Anglja tworzy specjalną policję do walki z komunistami

Londyn, 21 sierpnia (PAT). Jak donosi »Daily Mail«, ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło utworzyć niezwłocznie specjalny korpus policji, przeznaczony do walki z ewentualnymi zamachami komunistów.

Warunki pokojowe Druzów

Londyn, 21 **sierpnia** (AW). »Times« donosi z Jerozolimy, że Druzowie postawili następujące warunki: Wycofanie wszystkich francuskich **oddziałów** z Hauranu, ograniczenie francuskiej kontroli do liczby 5 urzędników, odbudowanie wszystkich wsi zniszczonych przez **francuskie** aeroplany, wreszcie **nieograniczony** handel bronią w Hauranie.

Oblężenie Medyny

Londyn, 21 sierpnia (PAT). »Morning Post« donosi z Kairu, że Medyna jest **ciągle jeszcze oblęgana przez Wahabitów.** Wojsko państwa Hedżas straciło w ostatniej bitwie około 100 żołnierzy. Na froncie Dżeddah panuje spokój.

Zamordowanie chińskiego przywódcy bolszewików

Kanton, 21 sierpnia (PAT). **Znany przywódca bolszewików chińskich La-Jong-Czung-Hojhen został dzisiaj w nocy zamordowany** na głównej ulicy Kantonu.

Złoty na giełdach zagranicznych

(rm). W ciągu dnia wczorajszego na giełdach zagranicznych dało się zauważyć **pewne uspokojenie,** jakkolwiek kurs złotego stał na stosunkowo niskim poziomie. W Wiedniu złoty **zwyżkował** nieco, a nawet w Berlinie, gdzie onegdaj była niezwykle silna podaż złotego, ostatnio tendencja dla złotego **poprawiła się.** W Zurychu kurs złotego ulegał znacznym wahaniom. I tak Szwajcarski Zakład Kredytowy notował dewizę na Warszawę 92.50, a Szwajcarski Bank Związkowy 82.50—92.50 czyli przeciętnie 87.50. W Pradze również wahania były poważne, ostatnio złoty spadł do onegdajszego poziomu, tj. do 570.

Ogólnie w kołach gospodarczych skarżą się **na działalność Banku Polskiego,** który nie chce czy nie umie skutecznie zainterwenjować. Wobec niezwykle skromnych rozmiarów spekulacji zagranicznej na zniżkę złotego, która rozporządza minimalnemi ilościami efektywnych banknotów złotowych, najdrobniejsza interwencja mogłaby z łatwością postawić kurs złotego na giełdach zagranicznych, na odpowiednim poziomie. Tymczasem wskutek niezaradności Banku Polskiego sfery gospodarcze narażone są na poważne straty.

Pomyślne rokowania o pożyczkę amerykańską

Warszawa, 21 sierpnia (AW). Otrzymujemy ze sfer dobrze poinformowanych i miarodajnych wiadomość, że rokowania prowadzone w Ameryce przez wiceprezesa Banku Polskiego p. Młynarskiego w **sprawie pożyczki amerykańskiej dla Polski toczą się w atmosferze wielkiej życzliwości,** zarówno amerykańskich sfer rządowych jako też amerykańskich kół gospodarczych.

Wiadomości nadesłane w tej sprawie z Ameryki przez p. Młynarskiego, były przedmiotem rozważań w sferach rządowych.

Ciężkie przesilenie gospodarcze w Niemczech

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 21 sierpnia. Niemcy przechodzą ciężki kryzys przemysłowy. Walki o zarobki w całych Niemczech przybierają **zatrważające rozmiary.** Poza niezwykle poważnym konfliktem w saskim przemyśle tekstylnym i krytycznem położeniem w obszarze Ruhry, walka o zwyżkę zarobków objęła również i **waldenburski rewir górniczy.** Rokowania między robotnikami a pracodawcami nie dały żadnego rezultatu. — Również i w górnośląskim przemyśle żelaznym zanosi się na **wielkie strajki.**

Wczoraj popołudniu rozpoczęły się rokowania między **zarządem kolei państwowych, a urzędnikami kolejowymi i robotnikami** w sprawie podwyższenia płac. Konferencje te są niezwykle ważne, albowiem żądania związków zawodowych dotyczą nietylko podniesienia płac, ale także zmian w zaliczaniu robotników do poszczególnych kategoryj płac, oraz zmiany granic obszarów gospodarczych. W razie przeforsowania tych żądań przez robotników niemieckich, wydatki kolei wzrosłyby o 200 miljonów marek złotych.

Drożyzna środków żywności w Niemczech

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 21 sierpnia. Drożyzna środków żywności przybiera na gwałtowności. Szczególnie wzrosły ceny mięsa. Mimo środków zaradczych ze strony rządu, ceny nietylko nie spadają, ale wzrastają, w szczególności na targowicach bydła. **Drożyzna mięsa spowodowaną została odcięciem dowozu bydła z Polski.**

Dział ekonomiczny

Niejasna sytuacja strajku robotników metalowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 sierpnia. Zainicjowana przez ministerstwo pracy i opieki społecznej konferencja stron zainteresowanych **strajkiem robotników metalowych nie dała pomyślnych wyników.** Przedstawiciele robotników **odrzucili** propozycje stawiane przez przemysłowców. Projekt kompromisowy p. inspektora Flotta ustala stawki minimalne dla rzemieślników na 70 groszy, pomocy fachowej na 55 groszy, pomocy podwórzowej 50 groszy, kobiet 37 groszy, uczniów na 20, 25 i 33 grosze, robotników młodocianych na 27 groszy za godzinę. Przemysłowcy **zgodzili się na ten projekt,** robotnicy **zastrzegli sobie decyzję** do następnej wspólnej konferencji, która ma się odbyć w piątek.

Jeżeli w piątek na wspólnej konferencji nie dojdzie do porozumienia, pozostanie jeszcze arbitraż ministerstwa pracy i opieki społecznej. W razie gdy i ten środek zawiedzie, jeśli żadna ze stron zainteresowanych nie wystąpi z propozycją ponownego zwołania konferencji wytworzy się sytuacja bez wyjścia.

Zapowiedź strajku w kopalniach amerykańskich

Z N. Jorku **donoszą:**

Ugodowe umowy, mające na celu uśmierzenie konfliktu, który wybuchł w amerykańskim górnictwie spełzły na niczem. Amerykańska federacja robotników górniczych postanowiła **z dniem 1 września ogłosić strajk w kopalniach Stanów Zjednoczonych.**

Djarjusz ekonomiczny

— **Delegacja kupiectwa polskiego z kresów przybywa do Warszawy,** ażeby przedstawić premqerowi Grabskiemu krytyczną sytuację kupiectwa polskiego w Wileńszczyźnie.

— **Szereg fabryk w Zgierzu począwszy od poniedziałku przyszłego tygodnia redukuje pracę** wobec trudności finansowych i zmniejszenia liczby zamćwień z 6-ciu dni do trzech.

— **Przedstwiciel pewnego konsorcjum amerykańskiego** zwrócił się do magistratu miasta Łodzi z propozycją udzielenia pożyczki na lat 20 na przeprowadzenie urządzeń kanalizacyjnych.

— **Umowa między Lewiatonem a Wniesztorgiem w sprawie utworzenia polsko-sowieckiego Towarzystwa handlowego,** zostanie podpisana. — W tym celu wyjechał do Moskwy onegdaj p. Łępicki.

— **Konferencja władz Banku Polskiego z przedstawicielami zrzeszeń gospodarczych w sprawie złagodzenia rygoru przy spłatach zaciągniętych dawniej kredytów i prolongat,** odbędzie się 21 b. m. przy prawdopodobnym udziale premjera Grrabskiego.

— **Bank Rzeszy zaprzeczył stanowczo, jakoby zamierzał wycofać rezerwy złota z zagranicy** głównie z Ameryki, celem zwiększenia swego zapasu złota.

— **Taryfy osobowe i towarowe** na kolejach jugosłowiańskich zostały z dniem 1 września obniżone o 25 do 30 procent.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 21 sierpnia.

Zebranie dzisiejsze odbyło się pod znakiem tendencji zwyżkowej dla papierów arbitrażowych. — Liche zainteresowanie Zieleniewskim, po kursie zwyżkowym płacono 11.50 bez transakcji z powodu ogólnego braku towaru. Tepege słabszy. — Reszta papierów bez zmiany. Ch[illegible] ia effektów wzmożona, jednakowoż [illegible] brak. Dokonano zaledwie transakcyj 2 papierami. Tendencja mocniejsza dla arbitrażowych ruch słaby.

Na pogiełdziu zastój. Waluty i dewizy silniejsze, towaru brak.

Dolar gotówkowy nieoficjalnie płacono 6.50.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

21 sierpnia 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	20/VIII
Pol. Bank przem. I—VIII	—	—
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	7·25—7·50
Pol. Tow. handlowe I—V	—	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV . . .	—	—
Zegluga Polska I—III .	—	—
Zieleniewski I—IV . . .	—	11·10—11·20
Cegielski I—IX	—	—
Trzebinia I—IV	—	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	0·35
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	12·75	—
Siersza I—IV	—	—
Tepego I—IV	0·80	—
Polska Nafta I—III . .	—	0·27—0·28
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Umiołów I—II	—	—
Krakus I—VI	—	—
Chodorów I—V	—	—
Chybie	—	—
A. Piasecki	—	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 21 sierpnia 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy .	8·50
Bank Zw. Sp. Zar.	7·00
Cegielski	0·30
Starachowice	1·35—1·40
Zieleniewski	11·00
Żyrardów	5·95
Spirytus	1·80
Chodorów	3·00—3·05

Zurych, 21 sierpnia. (PAT). Zamknięcie: Paryż 24.20, Londyn 25.04½, Nowy Jork 25.04½ Nowy Jork 5.15.5, Belgja 23.45, Włochy 18.70, Hiszpanja 74.30, Holandja 207.85, Berlin 1.22.7, Wiedeń 72.55, Sztokholm 138.65, Oslo 96.50, Kopenhaga 119.—, Sofja 3.75, Praga 15.25, Warszawa 89.50 Budapeszt 0.72.5, Białogród 9.22½, Ateny 7.90 Konstantynopol 3.02, Bukarezst 2.63, Helsingfors 13.—, Buenos Aire 208.—, Tendencja spokojna.

GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ z powodu nieuzyskania połączenia telef. z Wiedniem nie otrzymaliśmy.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Poważne wyniki podróży ministra Skrzyńskiego

Gdańsk, 21 sierpnia (PAT). Omawiając ostatnie wynurzenia ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego na temat jego pobytu w Stanach Zjednoczonych, »Danziger Neueste Nachrichten« pisze: »O ile chodzi o propagandę na rzecz Polski, to podróż ministra Skrzyńskiego osiągnęła **istotnie poważne** rezultaty. Pewnem jest że w przyszłości rezultaty tej podróży dadzą się **jeszcze wyraźniej odczuć.**

Paryż, 21 sierpnia (PAT). »Ere Nouvelle« pisze: Rezultaty podróży ministra Skrzyńskiego przekroczyły skromny zakres, jaki tej podróży zakreślono. **Minister Skrzyński wykonał misję, która przynosi korzyść całej Europie.** Można mieć nadzieję, że dotknięta przez ministra Skrzyńskiego pozytywna interpretacja doktryny Monroego zdoła zapoczątkować **w umysłach amerykańskich nowy sposób patrzenia na sprawy europejskie.**

Konferencje w sprawie długów

Paryż, 21 sierpnia (AW). Minister Caillaux udaje się w niedzielę do Londynu, gdzie odbędzie w poniedziałek konferencję z odnośnymi mężami stanu rządu brytyjskiego. We wtorek odbędzie on narady z Churchillem. Od wyniku tych obrad przedwstępnych zależeć będzie **zwołanie konferencji w sprawie długów.** Gdyby doszło do porozumienia, Caillaux zawezwać ma rzeczoznawcó wdo przybycia do Londynu. Caillaux zatrzyma się w Londynie dłuższy czas, celem omówienia nie tylko spraw związanych ze spłatą długu francuskiego, lecz konferował będzie także o innych sprawach natury gospodarczej i finansowej.

Informacje przemysłowe i handlowe

MONOPOL RADIOWY W POLSCE. W dniu 18 sierpnia p. min. przemysłu i handlu podpisał ze spółką „Polskie Radio" umowę w sprawie budowy i eksploatacji urządzeń radjofonicznych.

W skład spółki „Polskie Radio" wchodzą pp. Tadeusz Sułowski, Leopold Skulski ,jen. Józef Lipowski, Zygmunt Chamiec, Zan Zagłoniczny i wiele innych osób ze świata technicznego i przemysłowego.

Spółka „Polskie Radio" zobowiązała się zorganizować dwa towarzystwa akcyjne, jedno, w którem rząd zastrzegł sobie udział w wysokości 40 procent i którego zadaniem będzie budowa i eksploatacja urządzeń radjofonicznych, drugie, którego zadaniem będzie uruchomienie fabryki sprzętu radiotechnicznego oraz sprzętu telegraficznego i telefonicznego.

KRYZYS W POLSKIM PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM WSKUTEK BRAKU PIENIĘDZY JEST CORAZ DOTKLIWSZY. Najjaskrawszym tego stanu objawem jest, że nawet te par excellence gotówkowe tranzakcje, za jakie zawsze uważane były dostawy wojskowe, przestały niemi być jako że kasy skarbowe wszelkich należności z tego tytułu wypłacają wyłącznie bilonem. Otrzymywany przez zakłady przemysłowe w nadmiarze bilon pozbawiony jest dla nich realnej wartości i równa się całkowitemu unieruchomieniu sum, niezbędnych dla zakupu dewiz dla pokrycia należności za zużyty na to właśnie dostawy surowiec. A że dewiz za bilon się nie otrzymuje, przeto, otrzymujące formalnie zapłatę za wykonaną dostawę, przemysłowcy jednakże faktycznie jej nie otrzymują co pomnaża ich troski i pobudza do posępnych myśli o całej nieproduktywności wysiłku, włożonego najprzód w samo uzyskanie obstalunku, a później w jego najeżone trudnościami wykonanie.

POD JAKIMI WARUNKAMI POWSTANIE PIERWSZA POLSKA FABRYKA SAMOCHODÓW? P. hr. Stefan Tyszkiewicz, z którego inicjatywy powstał projekt założenia pierwszej fabryki samochodowej w Polsce, uzależnia stworzenie tej fabryki od wyniku portraktacyj z Min. Spraw Wojsk. i Min. Robót Publicznych w sprawie zagwarantowania pewnej ilości zamówień rządowych. Przez tego inicjator zwrócił się do Min. Przem. i Handlu z prośbą o możliwe ulgi dla nowopowstałego przemysłu, oraz w tym celu, aby na zasadzie opinji tego Min. co do korzyści płynących dla życia gospodarczego Polski, z powodu powstania krajowej fabryki samochodów, uzyskać od Min. Skarbu zaliczkę w wysokości 750 tysięcy złotych a conto pożyczki. Jeżeli wyniki pertraktacji z kołami rządowemi okażą się pozytywnemi w ciągu 6-ciu miesięcy projektowana fabryka będzie mogła wypuścić na rynek pierwszą partję samochodów marki polskiej, w ilości kilkuset.

W SPRAWIE WYWOZU POLSKIEGO WĘGLA DO WŁOCH. Min. Przemysłu i Handlu za pośrednictwem Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w Polsce, zamierza zwrócić się do polskich sfer przemysłu węglowego, celem wzbudzenia większego zainteresowania targiem włoskim. Należy zauważyć, że głównym artykułem zbytu we Włoszech mógłby być węgiel. Usiłowania w tym kierunku podjęte przez Poselstwo Polskie w Rzymie pozostały bez żadnego poparcia ze strony naszych towarzystw kopalnianych. Sprzedano dotychczas zaledwie jedną partję węgla polskiego do Włoch i zaledwie jedno towarzystwo kopalniane K. S. Ploses na Śląsku wysłało agenta. Wobec silnie rozwiniętej akcji angielskiej i niemieckiej, mającej na celu powiększenie zbytu węgla do Włoch, konkurencja polska przedstawia się niezwykle blado i zdradza wszelkie cechy zaniedbania. Brak jakiejkolwiek organizacji eksportowej w Polsce powoduje takie warunki, w których włoski nabywca węgla musiałby czynić zakupy w Katowicach i sam organizować transport. Poselstwo może zrobić wszelkie obliczenia, wzbudzić zainteresowanie, ułatwić i poprzeć tranzakcje, nie może jednak węgla sprzedawać, gdyż niema i nie może mieć pełnomocnictwa od prywatnych towarzystw kopalnianych czy handlowych. Niedbalstwo naszych sfer przemysłowych i handlowych przejawia się w tym wypadku aż nadto jaskrawo.

PRZYJAZD CZESKIEGO MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU DO LWOWA NA TARGI WSCHODNIE. Konsulat Polski w Pradze donosi, że czechosłowacki minister przemysłu i handlu inż. I. Novak przybędzie prawdopodobnie do Lwowa celem zwiedzenia Targów Wschodnich dnia 9 września. W związku z projektowaną podróżą ministra czeskiego do Lwowa, konsulat polski proponuje ustalenie terminu obrad międzynarodowego zjazdu Izb Handlowych na czas pobytu ministra Novaka we Lwowie. Odnośny wniosek przedstawiony został z Pragi również polskiemu ministrowi Przemysłu i Handlu.

STAŁA WYSTAWA POLSKIEGO PRZEMYSŁU W PRADZE. Prezydjum Targów Praskich komunikuje, że przystąpiło do realizacji projektu wybudowania stałych pałaców wystawowych, z których pierwszy będzie otwarty na wiosnę 1926 roku. W pierwszym tym pałacu pragnąłby Zarząd Targów umieścić stałą wystawę eksportowego przemysłu polskiego, w szczególności zainteresowanego Czechosłowacją i całą Europą Środkową. Wystawa ta podczas Targów automatycznie stanowiłaby ich część składową. Wystawa ta mogłaby być zorganizowana czy to przez Rząd, czy też przez korporacje publiczne lub prywatne pod patronatem Rządu. Koszty wystawy będą stosunkowo małe, mianowicie koron 400 na rok za 1 metr kwadratowy na pierwszem i drugiem piętrze, zaś koron 300 na piętrze trzeciem i czwartem. Kontrakty będzie się zawierać na 12 lat, z których pierwsze 6 muszą być z góry zapłacone, rok 7 z początkiem drugiego, rok 8 z początkiem trzeciego itd., w ten sposób, że cały okres zostanie zapłacony z początkiem 7 roku. W cenie tej mieszczą się koszty propagandy ze strony Targów, utrzymanie porządku, oświetlenie ogólne, administracja wciąg itd. natomiast nie mieści się w cenie ogrzewanie, oświetlenie specjalne, telefon, specjalne opłaty municypalne itd. Zarząd Targów wystara się o stałe zwolnienie od cła towarów wystawionych. Komunikując o powyższem, prosimy firmy interesujące się tą sprawą o zgłoszenie się do Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu z podaniem zapotrzebowanej przestrzeni, oraz artykułów, które zamierzają wystawiać.

BILANS HANDLOWY CZECHOSŁOWACJI za czerwiec r. 1925 wykazał deficyt. Wartość importu wynosiła 1,380 milj. kor. c. Według zestawienia z czerwca r. 1924 bilans handlowy Czechosłowacji zamykał się nadwyżką 97 milj. kor. c., mimo że ogólna skala obrotów była cokolwiek mniejsza. Handel zagraniczny tego państwa za pierwsze półrocze 1925 wyrażał się w cyfrach 8.045 milj. kor. c. importu (wobec 7.263 milj. kor. c. w analogicznym okresie 1924 r.), oraz w 8.920 milj. kor. c. eksportu. Bilans handlowy Czechosłowacji za pierwsze półrocze 1925 zamyka się nadwyżką 875 milj. kor. c., wobec 568 milj. kor. c. w analogicznym okresie r. 1924.

HANDEL ZAGRANICZNY FRANCJI. Wartość importu francuskiego w ciągu pierwszych 7-miu miesięcy r. b. wynosi 21,870.072 tysiące franków, wobec 22,910.657 tysięcy franków w tym samym okresie 1924 r.

W roku bieżącym przywieziono do Francji 27,357.708 tonn, w roku ubiegłym w ciągu pierwszych miesięcy — 33,507.678 tonn.

Wartość wywozu w roku bieżącym wyniosła 25,108.758 tys. franków przy 17.628.989 tonach, wobec 24.244.831 tys. franków i przy 17,032.202 tonn w tym samym okresie roku zeszłego.

SYTUACJA FINANSOWA Z ST. ZJEDNOCZONYCH. Wywóz złota ze Stanów Zjednoczonych za ubiegły w dniu 30 czerwca rok finansowy stanowi 248 miljonów dolarów, wobec 10 miljonów dolarów w roku 1924-25. Przywóz złota wynosił natomiast 134 milj. dol., wobec 416 milj. dol. w roku 1924-25. Miesięczny obrót czekowy banków w lipcu b. r. wyrażał się w cyfrze 43.150 milj. dol. w porównaniu do 36.060 milj. dol. w analogicznym okresie r. 1924-25. Odpowiednie cyfry za maj i kwiecień omawianego roku równają się 41.807 i 41.406 milj. dol. Zgodnie z danemi Departamentu Handlowego w ciągu ostatniego półrocza udzielono pożyczek zagranicznych w łącznej sumie 552 milj. dol., co w porównaniu z pierwszą połową r. 1924 daje wzrost o 380 milj. dol. Z tej sumy przypada na Europę 237 mil. dol., na Amerykę Południową 151 milj. dol., na Kanadę 132 milj. dol. i na państwa azjatyckie 36 milj. dol. Udział europejskich towarzystw akcyjnych wynosił 48 milj. dol., z czego przemysł niemiecki otrzymał 36 milj. dol. Ogólna suma prywatnych lokat amerykańskiego kapitału zagranicą wynosi w czasie obecnym 9.500 milj. dol.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

NOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ważny od dnia 5 czerwca 1925 r.

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z. (sezon)	0·30	Warszawa	8·19
Wiednia	0·50	Wiedeń	11·31
		(Poł. do Szwajcarji	
Lwowa (Bukaresztu)	2·20	Lwów	8·29
Zakopanego	2·35	Zakopane	8·00
N. Sącza p. Tarnów	2·50	Nowy Sącz	6·44
Krynicy (sezon)	2·50	Krynica	9·07
Niepołomic (sezon)	4·10	Niepołomice	5·20
Piotrowic, Katowic	4·20	Piotrowice	8·33
Lwowa	6·35	Lwów	12·35
(Poc. do N. Sącza)			
Katowic Z.	7·00	Katowice	9·33
Piotrowic	7·12	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·30	Zakopane	12.50
Lwowa	7·50	Lwów	17·20
Oświęcimia p. Skawinę	8·10	Oświęcim	10·20
z Krakowa-Płaszowa			
Wieliczki	8·20	Wieliczka	8·52
Warszawy Z.	8·45	Warszawa	19·50
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Kocmyrzowa	9·20	Kocmyrzów	10·22
z Grzegórzek			
Poznania Z.	10·05	Poznań	22·00
przez Katowice			
Żywca	10·20	Żywiec	14·59
N. Sącza p. Tarnów	11·05	N. Sącz p. Tarnów	16·45
Krynicy	11·05	Krynica	20·00
Lwowa	11·45	Lwów	22·00
Lwowa	13·15	Lwów	19·05
Katowic	13·30	Katowice	16·13
Zakopanego-N. Sącza	13·30	Zakopane	20·25
Kocmyrzowa	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·22
Słotwiny-Brzeska	14·00	Słotwina-Brzesko	15·47
(w soboty)			
Warszawy Z.	14·10	Warszawa	21·40
Oświęcimia p. Skawinę	14·10	Oświęcim	16·35
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·50	Niepołomice	15·27
Przemyśla	15·25	Przemyśl	22·27
(Poł. do N. Sącza)			
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·50
Słotwiny-Brzeska	16·25	Słotwina-Brzesko	18·21
(codziennie prócz sobót)			
Katowic (Berlina)	16·50	Katowice	18·49
Wiednia	17·55	Wiedeń	6·15
z Bielska posp.			
Bielska (Cieszyna)	17·55	Bielsko	22·00
Gdańska	19·00	Gdańsk	9·53
Katowic	19·15	Katowice	21·48
Warszawy	19·15	Warszawa	9·00
Bochni	19·20	Bochnia	20·33
Warszawy Z.	19·30	Warszawa	5·35
Nowego Sącza	19·30	Nowy Sącz	2·55
Rozwadowa	20·05	Rozwadów	2·50
Wieliczki	20·10	Wieliczka	20·52
Kocmyrzowa	20·08	Kocmyrzów	21·10
z Grzegórzek			
Lwowa	20·50	Lwów	6·15
Bielska-Cieszyna	21·15	Bielsko	0·46
		Cieszyn	2·10
Łodzi	21·45	Łódź	6·40
Poznania	22·20	Poznań	6·30
przez Katowice			
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	6·45
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·35
Warszawy	23·55	Warszawa	7·58

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Lwowa	0·22	Lwów	8·20
Piotrowic	1·48	Piotrowice	22·30
Wiednia	1·48	Wiedeń	14·20
Warszawy (sezon)	2·08	Warszawa	13·15
Łodzi	5·06	Łódź	20·30
Krynicy		Krynica	20 50
przez Tarnów	5·30		
Zakopanego	5·40	Zakopane	23·00
Poznania	5·58	Poznań	21·25
Warszawy	6·15	Warszawa	22·40
Słotwiny Brzeska	6·30	Słotwina	4·45
Lwowa	6·43	Lwów	20·55
Nowego Sącza	6·50	Nowy Sącz	23·20
przez Chabówkę			
Kocmyrzowa-Grzegórz	6·55	Kocmyrzów	5·55
Dziedzic	7·20	Dziedzice	4·40
Wieliczki	7·22	Wieliczka	6·50
Rozwadowa	7·40	Rozwadów	0·05
Oświęcimia	7·47	Oświęcim	5·20
przez Skawinę			
Warszawy	8·15	Warszawa	17·25
via Radom-Dęblin		via Dęblin	
Niepołomic	8·15	Niepołomice	6·15
Katowic	8·30	Katowice	5·52
Piotrowic	9·15	Piotrowice	4·55
Lwowa	9·45	Lwów	0·05
Gdańska	10·05	Gdańsk	13·50
Cieszyna	10·40	Cieszyn	6·00
Wiednia	10·40	Wiedeń	22·30
		(do Dziedzic posp.)	
Wieliczki	12·20	Wieliczka	11·48
Kocmyrzowa	12·30	Kocmyrzów	11·20
Katowic (Berlina)	12·50	Katowice	11·10
Lwowa	13·40	Lwów	3·25
Zakopanego	15·05	Zakopane	
Skawiny	15·05	Skawina	14·17
Piotrowic	15·15	Piotrowice	11·22
Tarnowa-Krynicy	15·45	Tarnów	13·48
Katowic	16·05	Katowice	13·45
Lwowa (Bukaresztu)	16·15	Lwów	11·15
Warszawy	16·48	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Lwowa	17·25	Lwów	7·40
Wieliczki	18·45	Wieliczka	18·15
Kocmyrzowa	19.00	Kocmyrzów	18·09
do Grzegórzek			
Piotrowic	19·15	Piotrowice	14·35
Nowego Sącza	20·20	Nowy Sącz	13·05
przez Chabówkę			
Poznania	20·37	Poznań	8·40
przez Katowice			
Przemyśla	20·50	Przemyśl	14·00
Zakopanego	21·00	Zakopane	15·50
Katowic	22·10	Katowice	19 45
Lwowa	21·48	Lwów	15·25
Żywca	22·50	Żywiec	18·30
Warszawy	23·05	Warszawa	15·30
Zakopanego (sezon)	23·20	Zakopane	18·20
Krynicy (sezon)	23.47	Krynica	17·30

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.
Przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września dodano w nawiasie sezon.

RZECZY GODNE ZWIEDZENIA W KRAKOWIE

(INFORMATOR DLA PRZEJEZDNYCH)

Władze państwowe: Województwo, Basztowa 22. Komenda obozu warownego, pl. św. Magdaleny 2. Prokuratorja Generalna Rz. P., Rynek gł. 30. Kuratorjum okręgu szkolnego krak. Wielopole (Gmach P. K. O.) Dyrekcja policji, Zacisze 5. Izba skarbowa, Helclów 2. Dyrekcja okręgu skarbowego, Kanonicza 17, Dyrekcja kolei państwowej, pl. Matejki 12. Dyrekcja Poczt i Telegrafów, Warszawska 3. Okręgowa Izba kontroli państwowej, Krowoderska 5. Okręgowy Urząd ziemski, Wolska 4. Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych, Rynek gł. 35. Urząd wymiaru należytości, Zacisze 7. Urząd górniczy okręgowy, św Jana 13. Urząd miar, Szujskiego 1. Urząd Probierczy, Kanonicza 17. Sąd apelacyjny, Grodzka 52. Sąd okręgowy cywilny, Grodzka 55. Sąd powiatowy cywilny, św. Jana 22. Sąd okręgowy karny, Senacka 3, Sąd powiatowy karny, Kanonicza 9.

Barbakan, czyli t. zw. **Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI wieku, otwarty codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

Wieża Marjacka otwarta od godz. 10—2. Wstęp 50 gr.

Muzeum w Ratuszu od 10 do 2. Wstęp 50 groszy

Muzeum Narodowe w Sukiennicach otwarte jest codziennie od godziny 10—2. Wstęp 1 zł od osoby. Zbiorowe wycieczki otrzymują zniżkę w kancelarji Muzeum w Sukiennicach.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10 rano, w niedzielę i święta po nabożeństwach. Wstęp 1 złoty.

Zamek na Wawelu i Smocza Jama. Wstęp 1 złoty.

Muzeum Etnograficzne na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp 20 groszy.

Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz **skarbiec kościoła N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystji.

Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, Wolska 10, oraz lapidarjum otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Dom i Muzeum Jana Matejki, ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Wystawa Sztuk Pięknych, w gmachu przy placu Szczepańskim, otwarta codziennie od godziny 10—4 po południu. Wstęp 1 zł 50 gr, w dniu otwarcia 2 zł od osoby. Członkowie Towarzystwa mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

REPERTUAR teatrów i kinoteatrów wewnątrz numeru w rubryce: TEATR, KINO, ZABAWA.